

## A PHP Error was encountered

Severity: Notice

Message: Undefined property: Published::\$cache

Filename: libraries/Lib\_space.php

Line Number: 22

Backtrace:

File:

/var/www/MAM/devel/src/mam/backend/application/libraries/Lib\_space.php

Line: 22

Function: \_error\_handler

File:

/var/www/MAM/devel/src/mam/backend/application/controllers/Published.php

Line: 17

Function: library

File: /var/www/MAM/devel/www/index.php

Line: 251

Function: require\_once

# E- Jabłoneczka

numer 4  
2016

**EGZAMIN  
GIMNAZJALNY**

**\*\*\***

**WYWIAD Z PANIĄ  
EWA ZDRADOWSKĄ**

**\*\*\***

**ZDJĘĆ DOSŁOWNIE  
KILKA**

**\*\*\***

**Z POD PIÓRA  
NASZYCH UCZNIÓW**

**\*\*\***

**11 LISTOPADA**

**EGZAMIN GIMNAZJALNY 2016  
i matematyczny sukces naszych uczniów**

**Jak wynika ze szczegółowych danych  
Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży:**

**UCZNIOWIE GIMNAZJUM IM JANA PAWŁA II  
W JABŁONI KOŚCIELNEJ  
NAJLEPSI W POWIECIE WYSOKOMAZOWIECKIM  
W MATEMATYCZNEJ CZĘŚCI  
EGZAMINU GIMNAZJALNEGO w 2016 roku**

# Osiągnęli wspólnie 61% punktów

Jest to wynik wyższy od średniej powiatu  
o 14 punktów procentowych !!!

## MATEMATYKA GÓRĄ!!!

### ZATEM WYWIAD Z NASZĄ MATEMATYCZKĄ PANIĄ EWA ZDRODOWSKĄ

**Dziennikarze:** Dzień dobry. Czy możemy przeprowadzić z Panią wywiad?

**Pani Ewa Zrodowska:** Dzień dobry. Oczywiście.

**D:** Ile lat pracuje Pani w szkole?

**P:** Ładnych kilkanaście.

**D:** Dlaczego wybrała Pani ten zawód?

**P:** Od kiedy pamiętam, bardzo lubiłam tłumaczyć swoim kolegom i koleżankom już od szkoły podstawowej, poprzez szkołę średnią, jak rozwiązywać problemy matematyczne. I o dziwo-

rozumieli to co do nich mówię. Więc chyba „wybrałam mnie sam”.

**D:** Jakie są wady, a jakie zalety bycia nauczycielem?

**P:** Właściwie to nie wiem. Zaletą jest chyba kontakt z ludźmi, natomiast wadą to chyba też kontakt z ludźmi i to jaki się spotka opór ich do zdobywania wiedzy matematycznej.

**D:** W jaki sposób spędza Pani czas wolny?

**P:** Z dobrą książką i z dobrą muzyką.

**D:** Co utkwiło Pani w pamięci podczas pracy w naszej szkole?

**P:** Dużo jest takich przeżyć mniej lub bardziej pozytywnych. Ale to, które utkwiło mi mocno w pamięci i jest najmniej odległe, zdarzyło się w ubiegłym roku szkolnym. W czasie lekcji zapukał ktoś do drzwi i do środka wszedł najpierw duży, piękny kwiat, a za nim były uczeń- absolwent. Mimo mojej rocznej przerwy, odczekał aż powrócę do pracy i przyjechał do szkoły po to tylko, by podziękować mi, za przekazaną wiedzę. Dla chwilę warto żyć. I takie ogromnie miłe gesty, czy też zwykłe słowo „dziękuję” rekompensuje wady bycia nauczycielem, czyli pracę z niektórymi leniuchami.

**D:** Gdvbv nie została Pani nauczycielką, kim Pani chciałaby być?

**P:** Nie wiem. Nie mam pomysłu. Nigdy się nad tym nie zastanawiałam.

**D:** Jak Pani myśli, dlaczego młodzież nie lubi matematyki?

**P:** Dlatego, że jej trzeba się uczyć systematycznie od najmłodszych lat, a zaległości rodzą zaległości. Nie da się straconego czasu na zasadzie kiedyś tam się czegoś nauczę.

**D:** Czy Pani zdaniem jest jakiś „złoty środek” na utrzymanie dyscypliny na lekcji?

**P:** Zastanawiałam się też nad tym, ale myślałam, że są trzy warunki: specyfika przedmiotu, osobowość nauczyciela, ale także zespół klasowy. To one wpływają na to, że się pracuje tak czy nie inaczej podczas zajęć na

lekcji.

**D:** *Dziękujemy Pani bardzo za udzielenie wywiadu. Do widzenia.*

**P:** Również dziękuję i do widzenia.

Z Panią Ewą Zdrodowską, nauczycielką matematyki rozmawiały:  
Anna Płońska i Dominika Kamińska

**MATEMATYKA. JEDYNE  
MIEJSCE, GDZIE LUDZIE  
KUPUJĄ 60 ARBUZÓW I  
NIKT NIE ZASTNAWIA SIĘ  
"DLACZEGO?"**

**kilka.....**

WYJAZD DO FABRYKI MISIA  
ANDRZEJKI W ZERÓWCE  
POKAZ HISTORYCZNY





Karolina Czarkowska



# **NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEŁOŚCI**

**W naszej Szkole - po raz kolejny zorganizowana została Akcja Wywyieś Flagę Polski. Propagowana od kilku lat, spowodowała iż coraz więcej**



międzykoleśnią  
wywiesza flagi na swoich  
domach, z okazji Świąt  
Narodowych

Afisz z okazji odzyskania  
niepodległości 1933 r.

Karolina Czarkowska

# JESIEŃ

Astronomiczna jesień zaczęła się 23 września i będzie trwać do 22 grudnia. To piękna pora roku obfitująca w barwne liście , kasztany oraz żołądzie.

Pierwsze oznaki jesieni to chłodne, mgliste poranki i krótsze dni. Dzikie ptaki odlatują do ciepłych krajów.

Mariusz Krych

## Z pod pióra naszych uczniów

Jesienne opowiadanie  
uczennicy klasy V

GaPysi  
Brzozowskiej

### PRZYGODA W LESIE

Pewnego dnia Andzia i ja poszliśmy do parku. Ostatnio obserwowaliśmy, jak dzikie ptaki odlatują na zimę, małe urocze brzoźnie zapadające w sen zimowy, a dziś wzięliśmy sobie za cel je zobaczyć.

Wyszliśmy wcześniej rano, bo Andzia powiedziała, że jeżeli to zwierzęta a ponieważ oczywiście było to, że poszliśmy do parku po zmroku, wyszliśmy rano z nadzieją, że jeszcze nie śpi. Był z nami Tango, który od wyczuł małeństwo. Pobiegł w krzaki,

Na początku trochę się zdziwiłem i przestraszyłem, ale potem oboje zaśmialiśmy się głośno...nawet trochę głośno. Kilka minut potem doszliśmy do wniosku, że znajdziemy lepszy dom niż ostre krzaki róż. Szukaliśmy długo, mniej więcej pół godziny. Wreszcie krzyknęła:

-Tu! Zobacz!!

Pobiegłem tam niezwłocznie, a moim oczom ukazały się...kawałki które wiatr strącił z drzew. Popatrzyłem na nią i od razu zauważyłem, że ona chyba zupełnie coś innego niż ja. Chwilę

„Usłyszeliśmy głośne  
„Auuuuuuuuuuuuuu! Pobiegliśmy tam,  
po czym niemal natychmiast  
znaleźliśmy małego, zwiniętego  
(do której z każdej strony przyklejały  
kółka) jeżyka. Andzia zajęła się  
wyciąganiem z łapki kundelka igieł, a ja  
przez szalik wzięłam Igiełkę – bo  
nazywała jeża Andzia- na ręce.  
Brzydka trochę kięto, ale czego się  
robi dla Andzi... to znaczy dla  
jeżyka?! Nagle Igiełka wysunęła z  
igrowego pancerza nosek, główkę a  
potem resztę ciała. Andzia  
się a ja troszkę nie wiedziałem, co  
zrobić. Mały nagle polizał mnie po  
wystającym z szala palcu.

„Widzisz Amytalja?!  
Odpowiedziałem, że nie do końca.  
Andzia się i powiedziała:  
-Zobacz! Z tych porozwalanych  
szczątków, przy odrobinie pracy,  
zrobić dla malucha nowy dom.  
Udało się! Był piękny! Posadziliśmy  
głok, a zwierzątko od razu wskoczyło do  
nowego domu.

Poszliśmy do domu. A  
(jakiś kwartał później) przyszedliśmy tam  
jeszcze raz. Zobaczyliśmy w tym domu nie  
tylko Igiełkę, ale i pięć innych  
jeżyków.  
małych

## NUMER ZREDAGOWANY PRZEZ:

PANI KAROLINA ZAŁUSKA

DOMINIKA KAMIŃSKA

ANIA PŁOŃSKA

KAROLINA CZARKOWSKA

MARIUSZ KRYCH  
(debiut edytorski)

